

Noclegi

Wybierając się w Dolomity warto zawnoczu pomyśleć, jaki rodzaj noclegu spełni nasze oczekiwania co do odpocznku po ciężkim dniu wędrówek i wspinaczek. Czy będzie to luksus kwatery czy też praktyczność i wygoda schroniska? A może wystarczą kawałek placu pod namiot na kempingu albo spartańskie warunki bezobstugowych chatk czy bivacco?

Najczęściej wybór preferencji co do rodzaju noclegu dyktuje zasobność portfela lub też zwykłe „wygodnictwo”. Jednak warto też zwrócić uwagę na to, że wygodna kwatery czy kemping wymusza każdorazowy, codzienny powrót w nisko położone doliny co jest często niepraktyczne, zwłaszcza jeśli pokonanie danej trasy wymaga więcej niż jednego dnia. Przejście niektórych ferrat w ogóle nie ma racji bytu, jeśli chciałoby się codziennie tracić duże wysokości aby schodzić na nocleg. Warto wtedy rozważyć opcję spania w schroniskach co jest zarazem i wygodne i praktyczne.

Poniżej przedstawiamy różne propozycje noclegowe, z jakich można skorzystać w Dolomitach.

Nocleg w namiocie poza kempingiem	str. 1
Nocleg w samochodzie	str. 2
Nocleg w bivacco	str. 3
Nocleg w chatce.....	str. 3
Nocleg na kempingu	str. 4
Nocleg w schronisku	str. 4
Przykładowe miejsca noclegowe	str. 6
> Popera	str. 6
> Tofany.....	str. 7
> Cristallo.....	str. 7
> Sorapiss	str. 7
> Civetta	str. 8
> Moiazza	str. 8
> Pale di San Martino część południowo-wschodnia.....	str. 8
> Pale di San Martino część zachodnia	str. 9

Nocleg w namiocie poza kempingiem

We wszelkiego rodzaju relacjach z pobytu w Dolomitach można znaleźć informacje, że zasadniczo nie wolno biwakować tam pod namiotem (nie wiemy na ile to jest obiegowa opinia, a na ile rzeczywisty fakt wynikający z uregulowań prawnych). Z drugiej strony wiemy, że takie biwakowanie jest tolerowane przez odpowiednie służby i nie ma z tym żadnych problemów pod warunkiem, że będzie się przestrzegało poniższych zasad:

- Nie należy biwakować w miejscach oznaczonych tablicą „NO CAMPING”
Takie tablice bardzo często są umieszczane przy wjazdach do miejscowości i wyraźnie zabraniają noclegów na drogowych zatoczkach, łąkach i polanach w jej otoczeniu. W górach spotkać można zakazy biwakowania w pobliżu niektórych szczególnie popularnych schronisk oraz na niezbyt odległych od nich polanach (np. przy schronisku Rif. Dibona w grupie Tofany). Jednak mimo tych tablic, można zauważyć ludzi, którzy czekają na ciemności aby rozstawić namiot... Oczywiście narażają się w ten sposób na konsekwencje wynikające z takiego postępowania, bo choć strażników w Dolomitach nie widać aż tak bardzo jak np. w Tatrach, to jednak potrafią oni czasami dość szybko pojawić się aby wyegzekwować odpowiednią należność za nieposzanowanie prawa.

- Namiot należy rozbijać jak najdalej od ludzkich siedzib
Jak wszędzie na świecie tolerancja miejscowej społeczności wobec dzikiego biwakowania rośnie proporcjonalnie do odległości (i wysokości). W rzeczywistości wygląda to tak, że wszelkie spanie w namiocie wysoko w górach jest dopuszczalne, zwłaszcza w dalekich i dzikich rejonach (o ile nie znajdują się one w obrębie parku przyrody).
- Nie należy biwakować na obszarach chronionych
Tutaj sprawa jest oczywista – przepisy Parków Narodowych (Parco Nazionale), Parków Krajobrazowych (Parco Naturale) lub Rezerwatów Przyrody (Riserva Naturale) zabraniają m.in. spania w namiocie poza miejscami do tego wyznaczonymi. W górach zezwala się tylko nocleg w schronisku, specjalnie do tego przeznaczonych, bezobsługowych chatkach oraz w bivacco. Czasami bywa, że są wyjątki od tej reguły, bo zdarza się, iż właściciele schronisk pozwalają rozbić namiot w jego bliskim otoczeniu. Jednak jest to wyłącznie dobra wola gospodarzy i nie należy im się sprzeciwiać, jeśli odmówią. Odstępstwem od zakazu jest **nieplanowany** biwak awaryjny, gdy jest on niezbędny ze względów bezpieczeństwa.
- Miejsce biwaku należy po sobie zostawić w czystości
Oznacza to oczywiście, że należy zabrać ze sobą wszystkie śmieci, nie wolno palić ognisk, a ślady potrzeb fizjologicznych starannie maskować. Myślimy, że są to oczywiste zasady biwakowania, które w Dolomitach są powszechnie przestrzegane, co wyraźnie widać w porównaniu do naszych gór.
- Namiot na nocleg należy rozbijać wieczorem, a zwijać go rano
Może niekoniecznie o świcie, jak podają niektórzy, ale też nie w południe – zależy to głównie od okolicy, w której biwakuje się. Bardzo źle widziane jest zostawianie nie zwiniętego namiotu na dzień, zwłaszcza gdy jest on z daleka widoczny. Zwyczajowo jest przyjęte, że powinno się biwakować w miejscach ustronnych (w oddaleniu od szlaków), aby nie razić naszym pobylem tych, którzy będą ewentualnie w pobliżu przechodzić.
- Należy pytać o zgodę, gdy chcemy rozbić namiot w pobliżu schroniska
Właściciele schronisk często pozwalają na biwak, a czasami nawet wskazują dogodne miejsce.

Wyjeżdżając pierwszy raz w Dolomity mieliśmy obawy co do znajdowania miejsc na namiot, ale w miarę upływu czasu pobytu wyzbyliśmy się ich. Przy odrobinie inwencji, wyobraźni i doświadczenia, można znaleźć bardzo wiele dogodnych i przyjemnych miejsc na nocleg, które nie narażą nas na mandat. Myślimy na przykład dodatkowo szukali takich miejsc, w pobliżu których będzie jakiś strumyk z wodą do picia i umycia się. Choć w każdym rejonie byliśmy po raz pierwszy i nie mieliśmy konkretnych informacji co do fajnych miejsc, to nie było większych problemów ze znajdowaniem takich na miarę naszych oczekiwań (przydaje się tutaj dobra mapa i umiejętność jej „czytania”).

Nocleg w samochodzie

Osoby posiadające duże auto mogą skusić się na nocleg w samochodzie zaparkowanym na parkingu lub w innym odpowiednim miejscu. Takie spanie pod wieloma względami jest bardzo praktyczne, lecz żeby nie narażać się na kłopoty warto zwrócić uwagę na poniższe zalecenia.

- Niektóre górskie drogi dojazdowe są własnością prywatną i bez pozwolenia właściciela nie należy na nich parkować. Choć na mapach są one oznaczone jak publiczne, to na miejscu okazuje się, że jest inaczej. Bardzo często są to drogi prowadzące do zajazdów i restauracji górskich (Ristorante) - są one dostępne tylko dla gości.
- Na niektórych parkingach jest zakaz postoju w godzinach nocnych. Dotyczy to przeważnie przydrożnych zatoczek i parkingów znajdujących się na terenie Parków Narodowych (Parco Nazionale) oraz Parków Krajobrazowych (Parco Naturale). Zakaz obowiązuje przeważnie w godzinach od 22.00 do 6.00 rano. Miejsca te oznaczone są gustowną tabliczką z rysunkiem samochodu wywożonego na lawecie.

- Na parkingu, obok samochodu nie należy rozbijać namiotu. O ile spanie w samochodzie jest jak najbardziej dopuszczalne, to już nocleg w namiocie rozbitym na parkingu jest zabroniony. Ryzyko przyłapania jest spore, bo nocą policja objezdża niektóre takie miejsca.
- Do spania w aucie dobrze nadają się parkingi przy stacjach kolejek linowych, a także ogólnodostępne parkingi przy restauracjach lub schroniskach – wszystkie one poza wyjątkami są bezpłatne i dość obszerne.

Nocleg w bivacco

Wysoko w górach, przy długich lub trudnych via ferratach można spotkać kapsuły biwakowe, tak zwane **bivacco**. Wszystkie te budki są zaznaczone na mapach i można z nich bezpłatnie korzystać. Ustawiane są one po to, aby można było w nich przeczekać noc czy załamanie pogody lub skorzystać, gdy z jakichś powodów nie możemy kontynuować wycieczki. Przeważnie są to czerwone blaszaki ustawione niedaleko szlaku. Bywa też, że na bivacco są adaptowane drewniane pomieszczenia wykonane w czasie I Wojny Światowej. Niektóre z nich mają naprawdę niesamowity klimat, a nocleg w takim miejscu to niezapomniane przeżycie.

Wewnątrz takich kapsuł znajdują się prycze do spania (zazwyczaj 9), koce, stolik, krzesła, a często też niepsujące się jedzenie, świece, środki opatrunkowe, itp. przydatne rzeczy. Jeśli nie ma takiej potrzeby, to nie należy zużywać produktów (nie psujących się) pozostawionych w bivacco, gdyż ktoś inny może potrzebować ich o wiele bardziej niż my (np. w zimie). Jeśli już korzystamy z tych rzeczy, to wypada zostawić coś w zamian. Ze wszystkich bivacco, jakie widzieliśmy, tylko jeden był w opłakanym stanie, a w innym brakowało kilku prycz, pozostałe naprawdę zdumiewały nas porządkiem i wyposażeniem, co dobrze świadczy o turystach korzystających z tych miejsc. W pobliżu bivacco zazwyczaj bywa woda, ale czasami trafia się na takie, gdzie jest z nią problem lub trzeba ją wytapiać z płatów śniegu leżących w pobliżu. Warto wiedzieć, że bivacco są stosunkowo ciasne i przy komplecie osób może być mało przyjemnie w nich nocować. Autorzy przewodników podają, że w sezonie te popularniejsze z nich bywają zapełnione i mogą być problemy z miejscem do spania.

Zasadniczo przyjmuje się, że bivacco służą do noclegów w przypadkach awaryjnych, gdy z jakichś powodów nie możemy kontynuować wędrówki lub zejść na dół (np. załamanie pogody). Dlatego też nie powinno się z zasady nadużywać tej formy noclegu aby Ci, którzy naprawdę będą potrzebowali schronienia, mogli tam znaleźć miejsce. Szczególnie dotyczy to kapsuł znajdujących się przy bardzo popularnych ferratach, z łatwym dostępem do dolin i w okresie pełni sezonu urlopowego, gdy po Dolomitach chodzi dużo turystów. W takich sytuacjach celowe planowanie noclegu w bivacco będzie źle widziane przez innych turystów. Wyjątkiem są kapsuły położone w miejscach trudnodostępnych i odległych od siedzib ludzkich – tu z racji lokalizacji zastępują one schronisko. Taką rolę spełnia np. bivacco Comici znajdujące się między ferratami Vandeli i Minazio w grupie Sorapiss czy Bonvecchio na trasie ferraty Costanzi w Dolomitach Branta.

W serwisie <http://www.rifugi-bivacchi.com> można zapoznać się z rozmieszczeniem większości bivacco oraz schronisk w poszczególnych grupach Dolomitów (oraz innych obszarach górskich Italii). Każda kapsuła została tu krótko opisana z zamieszczeniem takich informacji jak: ilość łóżek, wysokość na jakiej jest położona, szlaki dojścia itp. Dodatkowo wstawiono też małe zdjęcie pokazujące wygląd. Serwis dostępny jest również w j. angielskim.

Nocleg w chatce

Catki można spotkać na dużych halach, na których prowadzi się lub kiedyś prowadziło wypas bydła. Łąki te na mapach są zaznaczone jako „Malga”. Oczywiście tylko na niektórych halach są chatki udostępnione dla turystów. Przeważnie znajdują się one stosunkowo daleko od siedzib ludzkich i przy mało popularnych szlakach (choć zdarzają się wyjątki). W pobliżu takiego domku zawsze znajduje się (poza pięknym otoczeniem) strumień lub doprowadzenie pitnej, bieżącej wody, zaś wewnątrz stół, krzesła, jakieś szafki (w nich np.: jedzenie, świece, gry na nudne deszczowe wieczory itp.), piec lub kominek, a na pięterku lub oddzielnym pomieszczeniu sporo miejsca do spania na materacach lub wygodnych pryczach. Czasami są to na tyle zadbane chatki, że w oknach mają firanki i zasłony, a w szafkach naczynia.

Nocleg w takim miejscu jest bezpłatny, bo chatki utrzymywane są przez gminy specjalnie dla turystów. Większość z nich jest otwarta, choć zdarza się, że niektóre z nich (zwłaszcza te łatwo dostępne) mogą być zamknięte (choć kiedyś były otwarte). Chatki nie mają stałego gospodarza i stanowią niesamowity luksus dla turysty chcącego wygodnie przenoć w odosobnieniu. Takie domki są świetnym rozwiązaniem na przeczekanie deszczowych dni. Wiele takich chatek można spotkać np. w grupie Marmolady (w jej zachodniej, mniej popularnej części) oraz w rejonie Dolomiti delle Pale di San Martino (w miejscach mniej popularnych turystycznie).

Nocleg na kempingu

Turyści przyjeżdżające w Dolomity najczęściej korzystają z kempingów ze względu na stosunkowo niski koszt pobytu oraz wygodę i praktyczność. Jednak taka forma noclegu posiada również wady – codziennie rano trzeba pokonywać znaczne przewyższenia aby dostać się w okolice początku ferrat, co pociąga za sobą stratę czasu i sił. W pełni sezonu urlopowego Włochów (w przybliżeniu od 20 lipca do 20 sierpnia) większość popularnych kempingów jest przepełniona – trudno wtedy o dobry wypoczynek, a czasami nawet o wolne miejsce pod namiot (warto mieć wtedy wcześniejszą rezerwację).

Cena za noc, w zależności od miejsca i standardu, wynosi około 7-13 euro za osobę dorosłą plus kilka euro za namiot i samochód, co w sumie daje realną cenę noclegu ok. 12-20 euro za osobę. W sezonie urlopowym Włochów koszt noclegu jest wyższy niż w pozostałych okresach.

Najbardziej znane i chętnie odwiedzane przez rodaków kempingi znajdują się w miejscowościach:

- Dobbiaco (Sesto, Braies, Cristallo) – kemping Olympia,
- Misurina (Sesto, masyw Tre Cime di Lavaredo) – kemping „Alla Baita”,
- Fiammes - Cortina d’Ampezzo (Tofany oraz Pomagagnon) – kemping „Olympia”,
- Cortina d’Ampezzo (Sorapiss, Antelao, Tofany) – kemping „Rocchetta”,
- Malga Ciapela (Marmolada) – kemping „Malga Ciapela”,
- Pecol (Civetta) – kemping „Civetta”,
- Palafavera (Civetta oraz Pelmo) – kemping „Palafavera”,
- Falcade (Marmolada oraz Pale di San Martino) – kemping „Eden”,
- Canale d’Agordo (Marmolada oraz Pale di San Martino) – kemping „Lastei”,
- Alleghe (Marmolada oraz Civetta) – kemping „Alleghe”,
- San Martino di Castarozza (Pale di San Martino) – kemping „Sass Maor”,
- Pozza di Fassa (Catinaccio i Marmolada) – kemping „Catinaccio Rosengarten”.

Nocleg w schronisku

Gęsta sieć schronisk w Dolomitach i ich korzystne usytuowanie w pobliżu najciekawszych ferrat sprawia, że jest to atrakcyjny sposób noclegu dla każdego, kto ceni wygodę i komfort. Warto rozważyć takie spanie zwłaszcza, że dla członków Alpenverein przysługuje 50% zniżki – wtedy opłata jest podobna, jak za spanie na kempingu.

Schroniska w Dolomitach (po włosku *Rifugio*) różnią się nieco od tych z polskich gór – przede wszystkim wyższym standardem oraz gościnnością. Polskiego turystę mogą dziwić zakazy spożywania własnego jedzenia czy nakazy płacenia kilku euro za siedzenie przy stoliku bez zamawiania czegoś z menu – cóż, takie zasady są bardzo powszechne w alpejskich schroniskach i nie należy się tym zrażać. Wiele trudno dostępnych i wysoko położonych schronisk posiada prawdziwie górską atmosferę. Można w nich spędzić niezapomniany wieczór (niejednokrotnie w międzynarodowym towarzystwie), a pobyt tam może stanowić atrakcję samą w sobie.

Poniżej podajemy zasady funkcjonowania oraz nieco odmienne od polskich zwyczaje panujące w alpejskich schroniskach, które warto znać i przestrzegać aby obsługa czy inni turyści nie zwracali nam uwagi ze względu na nasze niestosowne zachowanie.

- Większość wysoko położonych schronisk jest czynna tylko w sezonie letnim, czyli w lipcu, sierpniu i wrześniu. W pozostałym okresie, gdy nie ma obsługi, właściciele pozostawiają otwarte, wydzielone pomieszczenie, w którym znajdują się łóżka, koce, stoły, itp. Czasami za korzystanie z takiego noclegu trzeba zapłacić (np. wrzucając odpowiednią kwotę do specjalnej skrzynki).
- Przed wejściem do schroniska należy koniecznie zdjąć obuwie górskie i zostawić je w wyznaczonym miejscu. W zamian zakłada się klapki, które są na wyposażeniu schroniska lub też własne obuwie zastępcze. W obiektach, w których w ciągu dnia panuje duży ruch, zazwyczaj można bez zmiany obuwia wejść do bufetu. Odpowiednie informacje co do butów najczęściej są wyraźnie oznaczone w przedsionku schroniska.
- W niektórych schroniskach dodatkowo płaci się za ciepłą wodę pod prysznicem. W praktyce wygląda to w ten sposób, że kupuje się żeton za 1 lub 2 euro, który wrzuca się do automatu w kabinie prysznicowej, dzięki czemu przez kilka minut mamy ciepłą wodę. Twardziele mogą myć się bez opłat w zimnej wodzie, ale trzeba być świadomym, że najczęściej jest ona baaardzo zimna.
- W schroniskach alpejskich jest zakaz spożywania własnego jedzenia (chyba, że pozwoli na to właściciel obiektu). W miejscach bardzo popularnych i obleganych zakaz ten obejmuje również stoliki przed schroniskiem. Dla turystów z krajów alpejskich zwyczaj ten jest zupełnie normalny, bo oni i tak najczęściej nie noszą własnego jedzenia tylko konsumują to, co oferuje schroniskowy bufet. Chcąc w obrębie obiektu przygotować i zjeść własny posiłek najlepiej jest odejść w ustronne miejsce.


Osoby chcące żywić się w schronisku powinny wiedzieć, że obiado-kolacja dla zameldowanych na nocleg wydawana jest o określonej porze (najczęściej w okolicy godziny 19.30) i lepiej na nią nie spóźnić się. Wybrane wcześniej z karty jedzenie przynoszone jest do stolika przez obsługę podobnie jak w restauracji – pełen wypas 😊.


- Aby posiedzieć przy stole w jadalni schroniska trzeba coś zamówić z menu lub zapłacić kilka euro. W ciągu dnia, przy bardzo obleganych obiektach dotyczy to również stolików znajdujących się w obrębie schroniska.
- Cisza nocna naprawdę jest przestrzegana i da się zauważyć, że już przed 22.00 większość osób śpi. W związku z tym turyści wstają bardzo wcześnie rano. Tak samo bardzo wcześnie wydawane jest śniadanie.
- Nocleg w schronisku należy wcześniej zarezerwować telefonicznie, ponieważ w przypadku braku wolnych miejsc właściciel obiektu nie ma obowiązku przyjmowania na noc każdego, kto do niego akurat przyjdzie. W naszym własnym interesie powinno być wcześniejsze upewnienie się co do wolnych miejsc i rezerwacja noclegu – jeśli tego nie zrobimy możemy narazić się na kłopoty związane z powrotem w doliny lub z nieplanowanym noclegiem „pod chmurką”.
- Każde schronisko zapewnia koce, więc nie ma potrzeby noszenia ze sobą śpiwora, natomiast wypada posiadać specjalny, cienki pokrowiec, do którego wchodzimy, zanim przykryjemy się kocami. Dzięki temu zapewnimy sobie higienę, a innym umożliwimy korzystanie z zawsze czystych koców. Takie pokrowce, np. firmy Cocoon można kupić w sklepach turystycznych lub wykonać samemu z prześcieradła.

Na oficjalnej stronie internetowej (również w j. angielskim) dotyczącej schronisk CAI – <http://rifugiebivacchi.cailugo.it> można znaleźć mnóstwo cennych informacji dotyczących włoskich schronisk (nie tylko tych w Dolomitach). Wystarczy skorzystać z wyszukiwarki znajdującej się z prawej strony witryny i wskazać interesujący nas obszar Italii aby dowiedzieć się, jakie schroniska i bivacco znajdują się w danej grupie Dolomitów, obejrzeć ich zdjęcia, zapoznać się ze standardem wygód wybranego schroniska (prysznic, ciepła woda, ilość łóżek, pomieszczenia zimowe itp.), uzyskać numer telefonu w celu wcześniejszej rezerwacji, itp. Witryna zawiera również inne informacje, takie jak regulamin schronisk CAI, ich historię, linki do różnych organizacji alpejskich i inne.

W poniższej tabeli zamieszczone zostały ceny schronisk CAI obowiązujące w **2018 roku**. (zaczepnięte z witryny **Club Alpino Italiano**: http://www.cai.it/fileadmin/documenti/Rifugi/2017/circolare_20_tariffario_rifugi_2018.pdf)

Wyszczególnienie	Cena według kategorii schroniska (w Euro)							
	A/B	C	D	E				
Noclegi								
Łóżko z materacem i kocem	12,00	24,00	13,00	26,00	14,00	28,00	16,00	32,00
Łóżko z materacem i kocem w pokoju 4-ro osobowym i mniejszym	14,00	28,00	15,00	30,00	16,00	32,00	18,00	36,00
Nocleg zastępczy (w razie nagłej potrzeby)	–	–	3,00	6,00	5,00	10,00	5,00	10,00
Jedzenie i picie								
Woda mineralna 0,5 litra	1,20	1,70	1,50	2,00	1,50	2,00	1,80	2,30
Woda mineralna 1,5 litra	2,20	2,70	2,50	3,00	2,50	3,00	2,80	3,30
Kompletny posiłek o wartości powyżej 15 euro na osobę (bez napoju)	10% zniżki	–	10% zniżki	–	10% zniżki	–	10% zniżki	–
Półpensja (kolacja + śniadanie)	25% zniżki	–	25% zniżki	–	25% zniżki	–	25% zniżki	–

 – ceny dla członków organizacji alpejskich, takich jak np. Alpenverein,

 – ceny dla osób niezrzeszonych.

Kategoria danego schroniska CAI zależy od jego położenia, wysokości n.p.m., trudności dojścia itp. Kategoria "A" oznacza schroniska bardzo łatwo dostępne, np. samochodem lub kolejką linową, natomiast kategoria "E" oznacza wysoko położone schroniska górskie, trudno dostępne i o długiej drodze dojścia

UWAGA: Młodzież do 25 roku życia, będąca członkiem organizacji alpejskich, takich jak np. Alpenverein, płaci 50 % ceny podanej dla osoby zrzeszonej w Alpenverein.

Przykładowe miejsca noclegowe

Poniżej zamieszczamy niektóre z miejsc noclegowych, które poznaliśmy i sprawdziliśmy w czasie naszego pobytu w Dolomitach.

Popera

- Droga dojazdowa do Rif. Lunelli
Zaraz na początku tej drogi, znajduje się mała polanka na której jest stół i ławy. Dobre miejsce na biwak z samochodem.
- Okolice Rif. Lunelli
Świetne miejsce na biwak z samochodem, bo: łatwo tam dojechać, bez problemu auto można zaparkować i zostawić na czas pobytu w górach, niedaleko płynie spory strumień, spokojnie da się znaleźć ustronne miejsce na namiot bez konieczności zawracania głowy tym problemem właścicielom schroniska (oczywiście pod warunkiem, że rozbijemy się w większej odległości), otoczenie jest piękne – z widokami na ściany okalające dolinę. Trzeba liczyć się z tym, że w ciągu dnia otoczenie Rif. Lunelli jest zatłoczone samochodami i ludźmi, więc warto poszukać miejsca na auto odpowiednio wcześniej rano lub wieczorem, gdy większość turystów opuści dolinę. Wieczorem i w nocy jest tam cicho i spokojnie.

- Bivacco Cadore
Typowa, czerwona kapsuła biwakowa umiejscowiona w wyjątkowo pięknym otoczeniu dzikiego kotła między ferratami Aldo Roghel i Cengia Gabriella. Wewnątrz 9 prycz, koce, stół, krzesła, świece, jedzenie i apteczka. W odległości kilku metrów jest bieżąca woda w strumieniu.
- Dolina Val. Popera i otoczenie schroniska Berti
Bardzo wiele pięknych miejsc; niektóre z nich z bliskim dostępem do bieżącej wody w strumieniu.

Tofany

- Górna stacja kolejki linowej na Tofanę di Mezzo
Na Tofanie di Mezzo, na wysokości ok. 3180 m, znajduje się górna stacja kabinowej kolejki linowej. Akurat tak się złożyło, że w czasie naszej wędrowki, zastała nas tam burza, a ponieważ nie chcieliśmy tego dnia zjeżdżać na dół, więc popytaliśmy obsługę o możliwość przenocowania w pomieszczeniu stacji. Okazało się, że jak najbardziej jest to możliwe i wcale nie wymaga specjalnego pozwolenia. Obszerny budynek jest przez całą noc otwarty, a wewnątrz niego obsługa ustawia 2 piętrowe łóżka z kompletem koców. Pomyślane jest to dla spóźnialskich, którzy nie zdążyli na ostatnią kolejkę i już nie mają możliwości zejścia na dół. Przez noc stacja kolejki nie posiada obsługi, bo zjeżdża ona na dół ostatnim wagonikiem (ok. 16.30). W pomieszczeniu stacji znajdują się też leżaki i ławki. Z tarasu i okien niesamowite widoki na góry i leżącą w dole Cortinę d'Ampezzo. Problemem jest brak wody, ale jeśli posiada się ze sobą kuchenkę, to można skorzystać z pobliskich płatów śniegu. Poza tym warto wiedzieć, że w budynku stacji jest stosunkowo zimno oraz, że na tej wysokości może nas zastać opad śniegu nawet w środku lata (nas to spotkało).
- Bivacco Baracca degli Alpini na trasie ferraty Formenton
Superowa drewniana chatka zaadaptowana z wojennego schronu, „przyklejona” do skał w jednej z wnęk. Obok zbiornik z wodą deszczową i sporo drewna, jak na tak wysoko położone miejsce. Wewnątrz 7 prycz do spania, koce, piecyk "koza", stół, ławki, świece, niepsujące się jedzenie itp. Jedno z bardziej "klimatyczno-romantycznych" miejsc noclegowych, jakie mieliśmy okazję odwiedzić.

Cristallo

- Parking przy Rist. Rio Gere (dolna stacja wyciągu do Rif. Son Forcia)
Parking jest ogromny i bezpłatny. Jest on wykorzystywany do spania w przyczepach kempingowych. W pobliżu parkingu płynie z gór strumień z czystą wodą. Wadą jest bliskość szosy i szum przejeżdżających samochodów.
- Bivacco Buffa di Perrero na trasie ferraty I. Dibona
Spore murowane pomieszczenie zaadaptowano w jednym z powojennych bunkrów. Z zewnątrz prezentuje się fajnie, ale w środku jest trochę zdewastowane, zaśmiecone i wilgotne. Ze sprzętów są tam zniszczone metalowe prycze i krzesła. Woda tylko z płatów śniegu, do których trzeba dużo zejść. Ogólnie odradzamy korzystanie z tego bivacco, chyba że w kryzysowych sytuacjach.
- Dolina Vallon Padeon
Wzdłuż drogi (szlak nr 203) znajdującej się w tej dolinie jest parę naprawdę fajnych miejsc na nocleg pod namiotem. Woda na całej trasie w pobliskim, rwącym potoku. Idąc doliną ku Passo Son Forcia, po przejściu ferraty I. Dibona, trafia się na piętrowy budynek, który mógłby służyć na noclegi, gdyby nie był mocno wewnątrz zdewastowany. W pobliżu tego budynku znajduje się ciekawie pomyślane ujęcie wody z korytem.

Sorapiss

- Bivacco E. Comici
Typowa, metalowa kapsuła biwakowa położona w zacisznym kotle Busa del Banco pomiędzy ferratą Vandelli, a percią Sentiero Minazio. Wyróżnia się od wielu innych pięknym otoczeniem drzew i kosówek,

stanowiących jakby oazę w pustyni wszechobecnych skał i piargów. Wewnątrz tego nieco ciasnego bivacco: 8 prycz (dziewiąte łóżko gdzieś przepadło), czyste materace, koce, poduszki i stolik. Wadą jest brak wody - można ją uzyskać ze śniegu znajdującego się na dnie kotła (ok. 5 min od kapsuły).

- Bivacco Slataper

Metalowa kapsuła efektownie położona w górnej części dzikiego, skalnego kotła (2600 m) pomiędzy percią Sentiero Minazio, a ferratą Berti. Znajdują się w niej tylko 3 prycze (pozostałe komuś przeszkadzały...), tak więc wewnątrz jest dość przestronnie. W środku czysto, więc można też spać na podłodze (zmieszczą się na niej 3 osoby). W bivacco są koce i składany stół. Wadą jest brak wody, którą trzeba wytapiać z płatów śniegu leżących ok. 50 - 100 m poniżej kapsuły.

Civetta

- Forcella Della Grava i okolice

Bardzo przyjemne miejsce noclegowe znajduje się na polance w lesie tuż poniżej przełęczy (w kierunku północnym), przy samym szlaku nr 586 (mało uczęszczany). Na Forcella Della Grava jest punkt widokowy (na masyw Moiazza) ze stolikami i ławami, ale w porównaniu do polanki jest tu zazwyczaj wietrznie oraz przechodzi tędy trochę ludzi. Brak wody w pobliżu - trzeba ją nabrać w strumieniu idąc z Pecolu lub zejść ok. 100 m na południową stronę przełęczy do sporego potoku (szlak nr 557, 10 min.). Forcella Della Grava stanowi idealny start do trawersu masywu Civetty ferratami Alleghesi i Tissi, gdyż pozwala wrócić prosto do punktu wyjścia.

Moiazza

- Domek na polanie Malga Duran

Dobre miejsce wypadowe na ferratę Costantini. Murowana, duża chata (ze 20 osób mogłoby się pomieścić), na dole kuchnia, palenisko, stół, krzesła, w oknach firanki, w szafkach wszelkie jadalniane wyposażenie łącznie z kieliszkami, na górze świetne poddasze (2 pomieszczenia) z kilkoma materacami. Na zewnątrz kran z pitną wodą i murowanym korytem oraz przybudowane, zadaszone miejsce do spożywania posiłku na świeżym powietrzu. Chatkę zastaliśmy jako bardzo czystą i zadbaną, mimo że znajdowała się ona kilkadziesiąt metrów od bardzo popularnego szlaku turystycznego. Zauważyliśmy, że ten domek nie był jakoś specjalnie oblegany, bo dwie z trzech spędzonych w niej nocy spaliśmy sami (raz byli z nami włoscy skauci). Do chatki idzie się około 25 min z przełęczy Passo Duran. Znajduje się ona w połowie drogi do schroniska Rif. Bruto Carestiatto.

Uwaga: Od kilku lat chatka jest zamknięta, więc spanie w niej jest obecnie niemożliwe. W pobliżu, na polanie da się rozbić namiot.

- Bivacco Ghedini na trasie ferraty Costantini

ładnie położony, mały, drewniany domek w którym znajdują się 4 prycze (plus jedna do rozłożenia), koce, stół i to wszystko. Woda ze znajdujących się w pobliżu płatów śniegu (trzeba do nich nieco zejść).

Pale di San Martino część południowo-wschodnia

- Okolice Rif. Scarpa Gurekian

Otoczenie schroniska to rozległe łąki, na których spokojnie można znaleźć ustronne miejsce pod namiot (w pobliżu schroniska należy uzyskać zgodę właściciela). W odległości ok. 400 m od Rif. Scarpa Gurekian, na pn-wsch skraju hali znajduje się świetny drewniany domek na wysokich palach, trochę zaśmiecony i nieco przewiewny (nieostoięte otwory okienne). Spać można w pomieszczeniach dolnych (co najmniej 5 osób) oraz na poddaszu (również ok. 5 osób). Niestety dach cieknie, więc tylko dolne miejsca są pewne w razie deszczu. Woda do picia z kranu na zewnątrz schroniska Scarpa Gurekian.

- Bivacco Biasin

Typowa blaszana kapsuła biwakowa umiejscowiona nieco poniżej przełęczy Forc. del Pizzon (2623 m) na trasie ferraty Stella Alpina. Z okolic bivacco piękne i rozległe panoramy. Wewnątrz standardowe

wyposażenie - 9 prycz, koce, stolik, itd. Wodę można uzyskać z płatów śniegu lub zaczerpnąć na trawersie doprowadzającym do bivacco (na trasie ferraty Stella Alpina).

Pale di San Martino część zachodnia

- Płaskowyż Altipiano

Można na nim znaleźć wiele ustronnych miejsc pod rozbić namiotu. Trzeba tylko odejść dalej od schroniska Rosetta czy stacji kolejki linowej. Generalnie im dalej od w/w obiektów, tym mniej ludzi. Wodę pitną należy wcześniej wziąć z kranu w schroniskowej lub kolejkowej toalecie albo wytapiać z licznie występujących na płaskowyżu płatów śniegu.

- Bivacco Fiamme Gialle (3005 m)

Typowa, blaszana kapsuła biwakowa u końca ferraty Bolver-Lugli. Jeden z najpiękniej położonych bivacco – wspaniała, wysokogórska sceneria. Wyposażenie standardowe: prycze, stolik, koce, itd. Woda znajduje się na trasie zejścia w kierunku przełęczy Passo del Travignolo (2925 m). Można ją też wytapiać z obficie występującego w tej okolicy śniegu.